

Stanisław Włodarczyk

Niewiasta-Maryja w "pełni czasu" (Ga 4, 4-5)

Salvatoris Mater 2/1, 28-33

2000

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Ukazanie roli Niewiasty-Maryi w „pełni czasu” nie będzie zrozumiałe bez krótkiego rzutu oka na pojęcie czasu w świecie hebrajsko-biblijnym i bez wyjaśnienia samego terminu „pełnia czasu”.

W świecie biblijnym czas i historia stanowią przestrzeń działania Boga i są bezpośrednio zależne od Niego¹. Czas jako dzieło Boga (Rdz 1, 14) stanowi ramy dla dziejów. W Starym Testamencie nie znajdujemy ogólnego wyrazu określającego czas, ani żadnych specjalnych słów określających „przeszłość”, „teraźniejszość” czy „przyszłość”. Hebrajskimi wyrazami tłumaczącymi najczęściej czas są: *et*, które odnosi się właściwie do czasu bieżącego, albo w trakcie jakiegoś wydarzenia (1 Sm 9, 16; Koh 3, 1-8; Ezd 10, 13; 2 Krn 24, 11), innym wyrazem jest *ólam*, które określa długość czasu wymykającą się ludzkiemu rozumieniu. Innym powszechnie używanym słowem jest *moed*, które oznacza „ustalony czas”, czyli czas wyznaczony na specyficzne wydarzenie, np. święto (Kpł 23, 2. 4). Z tego wynika, że czas w starożytnym Izraelu nie był postrzegany jako zjawisko

Ks. Stanisław Włodarczyk

Niewiasta-Maryja w „pełni czasu” (Ga 4, 4-5)

SALVATORIS MATER
2(2000) nr 1, 28-33

abstrakcyjne. Bóg jest postrzegany jako Ten, który ingeruje w czas i historię, określa czas, określa historię ludzi. Wymownym przykładem może być *Księga Daniela* 2; 7; 8; 11, która ukazuje, jak Bóg kieruje w czasie losem narodów, jak realizuje swój plan. Stąd biblijne rozumienie czasu różni się od czasu cyklicznego (okrężnego) znanego zarówno na starożytnym Wschodzie, jak i w Grecji, znanego również w Biblii. W niej czas rozumie się linearnie, tzn. Bóg jako Stwórca stoi na początku czasu – na początku historii zbawienia, i na końcu. Początek historii zbawienia – to czas przygotowania, zapowiedzi, zawarty na kartach Starego Testamentu a czas realizacji, wypełnienia to czas Nowego Testamentu. Ten pierwszy był czasem, kiedy Bóg stopniowo przygotowywał lud na przyjście Chrystusa. Już wtedy rysuje się postać Matki Zbawiciela (Rdz 3, 15)³. Autor natchniony zapowiada, daje

¹ Zob. B. PRETE, *L'Opera di Luca. Contenuti e prospettive*, Torino 1986, 11.

² P. J. ACHEMEIER, *Czas*, w: *Encyklopedia Biblijna*, red. P. J. ACHEMEIER, Warszawa 1999, 180.

³ Zob. J. KUDASIEWICZ, *Matka Odkupiciela*, Kielce 1991, 23; S. ŁACH, *Starotestamentowe oczekiwanie na Mesjasza i Jego Matkę w świetle Pięcioksięgi*, w: *U boku Syna. Studia z mariologii biblijnej*, red. J. SZLAGA, Lublin 1984, 29-35; M. FILIPIAK, *Protoewangelia w starotestamentowej teologii nadziei*, w: *U boku Syna...*, 37- 44.

nadzieje, że przyjdzie kiedyś Niewiasta, która przez swego Syna Zbawiciela pokona szatana, zetrze jego głowę. Tą Niewiastą jak wynika z późniejszego Objawienia była Matka Jezusa⁴. Jest to pierwsze proroctwo Starożytności, zwane „Protoewangelią”, tj. pierwszą dobrą nowiną o zbawieniu. Poglębiali je prorocy: Izajasz (7, 14) i Micheasz (5, 2).

Po wiekach oczekiwania nadeszła pełnia czasu, Boże plany zbawienia weszły w ostatnią fazę realizacji – przyszedł na świat Jezus.

Czas nabiera wymiaru historiozbawczego. W Nowym Testamencie spotykamy wyrazy, które odnoszą się do różnych wymiarów czasu: *χροῶνος* i *καιρός*. *Χροῶνος* jest używane wtedy, gdy o czasie myśli się w kategoriach ilościowych, np. krótki czas (J 7, 33; 1 Kor 7, 39), natomiast *καιρός*, kiedy mówi się i myśli o czasie w kategoriach jakościowych, czyli czas „na coś”, np. Mk 1, 15: *Czas się wypełnił i bliskie jest królestwo Boże. Nawracajcie się i wierzcie w Ewangelię*, J 7, 8: *Wy idźcie na święto; Ja jeszcze nie idę na to święto, bo czas mój jeszcze się nie wypełnił*⁵. Jednak to rozróżnienie nie zawsze jest przestrzegane, *χροῶνος* może oznaczać jakiś konkretny czas, np. Łk 1, 57: *Dla Elżbiety zaś nadszedł czas rozwiązania i urodziła syna*, lub Dz 7, 17: *W miarę, jak zbliżał się czas obietnicy, którą Bóg dał Abrahamowi, rozrastał się lub i rozmnażał w Egipcie*, a *καιρός* może odnosić się w sensie szerszym do „teraźniejszości”, np. w Rz 11, 5: *Tak przeto i w obecnym czasie ostała się tylko Reszta wybrana przez łaskę*.

Przechodząc do tekstu listu do Galatów 4, 4-5 będziemy szukać odpowiedzi na następujące pytania: jakiego terminu użył św. Paweł na określenie czasu, co rozumiał pod pojęciem „pełnia czasu”. Następnie, jaką rolę odegrała Niewiasta-Maryja w tej „pełni czasu”.

1. Terminologia i znaczenie formuły „pełnia czasu” w Ga 4, 4-5

Tekst listu do Galatów 4, 4-5: *Gdy jednak nadeszła pełnia czasu, zesłał Bóg Syna swego, zrodzonego z niewiasty, zrodzonego pod Prawem, aby wykupił tych, którzy podlegali Prawu, byśmy mogli otrzymać przybrane synostwo*, należy do najstarszych tekstów Nowego Testamentu, które mówią o Wcieleniu Jezusa Chrystusa⁶, a Ma-

⁴ Zob. J. KUDASIEWICZ, *Matka Odkupiciela...*, 23.

⁵ Zob. P. J. ACHTEMEIER, *Czas...*, 181.

⁶ Por. K.H. SCHELKLE, *Teologia Nowego Testamentu*, t. 2: *Bóg był w Chrystusie*, Kraków 1984, 148.

ryja występuje tutaj jakby na drugim planie⁷. Nie ma jednak wśród egzegetów zgodności co do daty powstania listu. Starsze pokolenie egzegetów⁸ uważa, że list do Galatów został napisany między rokiem 48-49 w czasie pobytu Apostoła Narodów w Antiochii lub między rokiem 53 a 58, podczas pobytu w Efezie. Opinia S. Lyonnet'a⁹, wielkiego znawcy listów Pawłowych, szczególnie listu do Rzymian i Galatów, jest dzisiaj prawie powszechnie przyjmowana, uważa on lata 53-58 za najprawdopodobniejsze powstania listu. Opinia H. Langkammera¹⁰ jest zbliżona, uważa on bowiem, że list mógł powstać w latach 50-55.

Na początku Ga 4, 4 autor używa sformułowania: *Gdy nadeszła pełnia czasu* [podkreślenie - S.W.], w tekście greckim mamy: ὅτε δὲ ἦλθεν τὸ πλήρωμα τοῦ χρόνου. Tutaj spodziewaliśmy się, że Paweł użyje terminu καιρός, bo wiersze 4-5 wskazują na historiozobawczy kontekst, na nową rzeczywistość zbawczą.

Przyjrzyjmy się niektórym tekstach Nowego Testamentu, aby zaobserwować, jak wyrażenie „pełnia czasu” było rozumiane przez pierwszą wspólnotę chrześcijańską, a jak przez samego Pawła? Nim odpowiemy na powyższe pytanie, trzeba od razu zapytać o genezę formuły „pełnia czasu”. Otóż „pełnia czasu” lub „wypełnienie czasu” jest formułą apokaliptyczną spotykaną w Księgach Starego Testamentu (zob. Dn 11, 35; Tb 14, 5), która suponowała, że czas, tj. rozwój historii zbawienia, mającej swój, a określony przez Boga cel, dopełni się.

Pierwotna wspólnota chrześcijańska w formule „pełnia czasu” widziała czas, który się wypełnia w chwili przyjścia Jezusa na świat¹¹. Ta myśl o wypełnianiu się czasu występuje niejednokrotnie w tekstach Nowego Testamentu. W Ewangelii św. Marka 1, 15 czytamy: *Czas się wypełnił i bliskie jest królestwo Boże. Nawracajcie się i wierzcie w Ewangelię*, lub w 1 P 1, 20: *On [Chrystus] był wprawdzie przewidziany przed stworzeniem świata, dopiero jednak w ostatnich czasach objawił się ze względu na nas*. Powyższe teksty upoważniają nas do wyciągnięcia wniosku, że w Nowym Testamencie wyrażenie „pełnia czasu” lub „czas się wypełnił” (Mk 1, 15) znaczy tyle, że czas osiągnął już swoją pełnię, doszedł do swojego kresu w przyjściu Jezusa. Czas przygotowania – czas Starego Testamentu wypełnił się wraz z przyjściem Jezusa.

⁷ Por. R. LAURENTIN, *Matka Pana. Traktat mariologiczny*, Częstochowa 1989, 18.

⁸ Por. E. OSTY, *Les Epîtres de saint Paul*, Paris 1945, 11.

⁹ S. LYONNET, *Les Epîtres aux Romains et aux Galates*, Paris 1963.

¹⁰ H. LANGKAMMER, *Maryja w Nowym Testamencie*, Gorzów Wielkopolski 1991, 20.

¹¹ Por. B. PRETE, *L'Opera di Luca...*, 17.

Również dla Pawła posłanie Jezusa na świat oznacza „pełnię czasu” (Ga 4, 4). W liście do Efezjan, mówiąc o tajemniczym planie zbawienia (1, 3-14), wyraźnie mówi o jego dokonaniu w „pełni czasu” w osobie Jezusa (w. 10). W tej pełni czasu *Chrystus wykupił nas z niewoli Prawa, obdarzając nas synostwem Bożym*. Jan Paweł II we wprowadzeniu do encykliki *Redemptoris Mater*, cytując tekst Ga 4, 4-6, daje taki komentarz do wyrażenia „pełnia czasu”: *Ta „pełnia” wskazuje na wyznaczony odwiecznie moment, w którym Ojciec posłał Syna swego, „aby każdy, kto w Niego wierzy, nie zginął, ale miał życie wieczne” (J 3, 16). Oznacza ona błogosławioną chwilę, w której Słowo, które było u Boga, „stało się ciałem i zamieszkało wśród nas” (J 1, 1. 14), stając się naszym bratem. Pełnia ta oznacza chwilę, w której Duch Święty, który już wylał na Maryję z Nazaretu pełnię łaski, ukształtował w Jej dziewiczym łonie ludzką naturę Chrystusa. Określa chwilę, w której poprzez wkroczenie wieczności w czas, ten sam czas zostaje odkupiony i napelniwszy się tajemnicą Chrystusa, staje się w sposób definitywny „czasem zbawienia”¹².*

W tę „pełnię czasu” została włączona Niewiasta – Maryja: *Gdy jednak nadeszła pełnia czasu, zesłał Bóg Syna swego, zrodzonego z niewiasty* [podkreślenie - S.W.] (Ga 4, 4).

2. Rola Niewiasty – Maryi w „pełni czasu” (Ga 4, 4)

O życiu i roli Maryi Nowy Testament dostarcza nam niewiele informacji. Poza Łukaszową Ewangelią dzieciństwa (1-2)¹³, inni ewangelicści ograniczają się do wzmianek, które jednak z punktu teologicznego – mariologicznego mają również swoją wagę (np. Mt 1, 18-25; J 2, 1-12; 19, 25-27). Również w innych Księgach Nowego Testamentu niewiele znajdujemy. Nawet listy św. Pawła, mówi Ojciec Święty, *w których znajdujemy takie bogactwo myśli o Chrystusie i o Jego dziele, ograniczają się do bardzo znamiennej stwierdzenia, że Bóg posłał swego Syna, „zrodzonego z niewiasty” (Ga 4, 4)*¹⁴. Jest to bardzo ważne stwierdzenie Pawła i najstarsze świadectwo o Maryi, jakby pierwsza warstwa Dobrej Nowiny o Niej, ukryta

¹² RM 1.

¹³ Jan Paweł II w śródowej katechezie poświęconej Maryi w Piśmie świętym i w refleksji teologicznej, nazwał Łukaszową Ewangelię dzieciństwa „protomariologią” o fundamentalnym znaczeniu. Por. JAN PAWEŁ II, *Maryja w tajemnicy Chrystusa i Kościoła*, red. S. DZIWISZ, H. NOWACKI, P. PTASZNIK, Città del Vaticano, 1998, 23.

¹⁴ TAMŻE, 22.

w pokładzie słów: *Gdy jednak nadeszła pełnia czasu, zesłał Bóg Syna swego z r o d z o n e g o z n i e w i a s t y* [podkreślenie - S.W.], *zrodzonego pod Prawem, aby wykupić tych, którzy podlegali Prawu, byśmy mogli otrzymać przybrane synostwo* (Ga 4, 4-5). Jeden z największych mariologów zachodnich, R. Laurentin, zwraca uwagę na strukturę tych wierszy¹⁵. Jego zdaniem, dwie myśli odpowiadają sobie harmonijnie:

- zrodzony z niewiasty, abyśmy mogli otrzymać przybrane synostwo;
- zrodzony pod Prawem, aby wykupił tych, którzy podlegali Prawu.

Pierwsza myśl: *zrodzony z niewiasty, abyśmy mogli otrzymać przybrane synostwo*, byłaby aluzją do niewiasty z Rdz 3, 20 – Ewy, „Matki żyjących”. Oba zestawienia: niewiasta i Prawo – ludzkie narodzenie Syna Bożego i przybranie za synów mają oparcie w tekście. Pierwsze zestawienie odpowiada myśli św. Pawła o uniżeniu się Syna Bożego, o Jego kenozie (por. Flp 2, 7), którą Jezus przyjął dla nas. Natomiast drugie zestawienie ukazuje, że to uniżenie jest punktem wyjścia i sposobem zbawienia, które dopełni się przez Boże usynowienie ludzi¹⁶. Myśl Apostoła Pawła można by streścić krótko: niewiasta włączyła Chrystusa w rodzaj ludzki, *gdy nadeszła pełnia czasu*. Powyższy tekst nasuwa wiele pytań: kim jest ta niewiasta, jakie jest jej imię, czy jest narzędziem wybranym przez Boga.

Biorąc pod uwagę cały zbawczy plan Boży, można dostrzec zarysowującą się postać Matki Zbawiciela (Rdz 3, 15). I u szczytów tych Bożych planów zbawienia jest Maryja. Dzięki Jej macierzyństwu, Syn Boży istniejący od wieków u Ojca, wchodzi w ludzkie dzieje. Ona jest tą Niewiastą, która przyodziła Go w nasze ludzkie ciało¹⁷. Ojcowie Kościoła i część dzisiejszych egzegetów dopatrują się w Ga 4, 4 narodzenia z dziewicy¹⁸.

Ten głęboki i ukryty sens tekstu Ga 4, 4 można zrozumieć dopiero w świetle późniejszych tekstów Nowego Testamentu, zwłaszcza w świetle Łk 1, 26-38 i Mt 1, 18-25, jak i tradycji Kościoła. Jan Paweł II we wstępie do encykliki *Redemptoris Mater* daje następujące wyjaśnienie słów z Ga 4, 4-6: *Są to bowiem słowa, które sławią zarazem miłość Ojca, posłannictwo Syna, dar Ducha Świętego, Niewiastę,*

¹⁵ Por. R. LAURENTIN, *Matka Pana...*, 18.

¹⁶ TAMŻE, 19.

¹⁷ Por. J. KUDASIEWICZ, *Matka Odkupiciela...*, 24.

¹⁸ Por. K. H. SCHELKLE, *Teologia...*, 150.

z której narodził się Odkupiciel, oraz nasze Boże synostwo w tajemnicy „pełni czasu”¹⁹.

Ks. dr Stanisław Włodarczyk
Papieska Akademia Teologiczna (Kraków)

ul. Św. Barbary 43
PL - 42-200 Częstochowa

La Donna-Maria „nella pienezza del tempo” (Gal 4, 4-5)

(Riassunto)

Il problema posto nell'articolo richiede una breve spiegazione del concetto del tempo nel mondo biblico, come pure del termine stesso „pienezza del tempo”.

Il tempo nella Bibbia è opera di Dio (Gen 1, 14), costituisce le cornici per la storia della salvezza.

Nell' Antico Testamento i termini che spesso interpretano il tempo sono: *et* (1 Sam 9, 16; Esd 10, 14; 2 Cron 24, 1), *ólam e moed* (Lev 23, 4). Il concetto biblico del tempo è diverso da quello del tempo ciclico conosciuto in Medio Oriente. Nella Bibbia il tempo è di carattere lineare. Dio sta al principio e alla fine della storia della salvezza. All'inizio della storia della salvezza si delinea la figura della Madre del Salvatore (Gen 3, 15). Questa verità è stata approfondita dai profeti Isaia 7, 14 e Michea 5, 2.

Nel Nuovo Testamento si incontrano due termini riguardanti la definizione del tempo: *χρόνος* e *καιρός*. Il primo è inteso in categorie quantitative, l'altro invece in categorie qualitative. Però, tale distinzione non sempre viene osservata. Per esempio, nella lettera ai Galati 4, 4 san Paolo usa il termine *χρόνος*. Per Paolo la formula „pienezza del tempo” significa la venuta di Gesù nel mondo (Gal 4, 4; par. Ef 1, 10). In questa „pienezza de tempo” è stata inchiusa una Donna. Il testo di Gal 4, 4 è la più antica testimonianza di Maria. Le parole di Gal 4, 4 „generato da donna” sarebbero un'allusione alla donna di Gen 3, 20. Il pensiero di Paolo sarebbe una conseguenza del concetto che la Donna ha fatto entrare Gesù nella storia umana. Chi è questa Donna? Nella luce del piano di Dio già delineato in Gen 3, 15 questa Donna è la Madre del Salvatore. Questo senso profondo di Gal 4, 4-5 si può capire meglio alla luce dei successivi testi del Nuovo Testamento (cfr. particolarmente Lc 1, 26-38 e Mt 1, 18-25) e della tradizione della Chiesa.

¹⁹ RM 1.